KURJER WARSZAWSKI.

Środa. Dnia 8 (20) Października.— Rok 1852. № 279. Jutro, Ściej Urszuli Panny.

W przeszłą Niedzielę, w Kościele Śgo Krzyża, publicznemu uczczeniu Ściej Filomeny P. i M. poświęconej: w czasie Summy, Alumni miejscowego Seminarjum, wykonali Mszę (in G. dur), utworu P. Józ: *Piotrowskiewo*, Artysty muzycznego. Dzieło to pełne namaszczenia Religijnego i ducha Kościelnego, zwiększa Tryumf chwały BOGA, i przynosi zaszczyt dla Autora.

»Widok wznoszącej się z gruzów Świątyni, odnowienie lub upiększenie Przybytku BOGA, zawsze napełnia radością serce Chrześcjanina; ale ta radość, stokroć milszą jest i rzewniejszą, kiedy w miejscu najętej ręki rzemieślnika, ujrzemy poważną dłoń sługi BOŻEGO, niegdyś Artysty, pracującego nad powiększeniem chwały NAJWYŻSZEGO. Artysta-Zakonnik, ukryty w swej celi, chwile wytchnienia i odpoczynku, po całodziennych modłach pracy poświęca, i zczerniałe wiekami Ołtarze, nowym jaśnieją blaskiem, i wypłowiałe płótna ustępują miejsca nowo utworzonym obrazom; a on osamotniony, pracuje wciąż z zapałem, często z wysileniem, dla BOGA, dla Braci Duchownych, dla świata: BÓG pokrzepi jego siły, Bracia go pojmą, ale świat.... świat nie zna częstokroć nawet jego nazwiska! Takie uczucia, takie myśli, obudził w nas widok restauracji Kościoła XX. *Reformatów* w *Wieluniu*, której po większej części dokonali: Kleryk *Frydolin Rafał Credo* Ucz: Prof: Rafała *Hadziewicza*, i Braciszek *Jakób Herkt*, pod głównym nadzorem b. Gwardjana XX. *Reformatów*, X. Kazimierza *Arentowicza*, który od kilku tygodni powołany został do *Warszawy* na Prezydenta i Kaznodzieję Świętalnego, tudzież jako Definitor Prowincji. Kleryk *Rafał*, wykonał 14 obrazów nowych, odnowił 9 starych, upiększył i odświeżył 28 stacji, tak w samejże Świątyni, jak i na smętarzu; przytem znajdujące się w Kościele po-nad organami starożytne portrety Fundatorów i Fundatorek w liczbie 13, jakoteż 20 herbów malowanych na blasze, przyprowadził do stanu pierwotnej świetności i blasku. W celi młodego Artysty, widzieliśmy *Izaaka błogosławiącego syna swego Jakóba*, i uderzeni zostaliśmy śmiałością pendzla, umiarkowaniem kolorytu i charakterem niewysłowionej powagi i rzewności, które odznaczają to dzieło, godne pod każdym względem, zaszczytnej wzmianki. Inne prace, co do upiększenia samychże Ołtarzy, jakoteż i sprzętów Kościelnych, zawdzięcza Zgromadzenie Braciszkowi *Jakóbowi*. Oddawszy w krótkich wyrazach sprawiedliwość dobrym chęciom, wytrwałości, i pożytecznemu zajęciu się młodych Artystów do stanu Zakonnego wstępujących, niepodobna nam przemilczeć o licznych zasługach, jakie winien Klasztor XX. *Reformatów*, X. Kazimierzowi *Arentowiczowi*, pod którego przewodnictwem Zgromadzenie ujrzało zwiększające się stopniowo szczupłe fundusze, często z ofiar dobroczynnych Osób wpływające, ciągły i długo-trwały pokój, w tem odosobnionem od świata zaciszu, a wreszcie otrząśnięcie się z pyłu wieków i zniszczenia Świątyni, która jako kwiat przyjazną wypielęgnowany dłonią, w nowe rozkwita życie i nowemi barwy jaśnieje. Prace około odnowienia Kościoła, niezupełnie ukończone, jeszcze dotąd ciągle postępują pod przewodnictwem teraźniejszego Gwardjana, Xiędza Marcelego *Szymańskiego*, który od kilku tygodni przybywszy z *Miedniewic*, objął zwierzchnictwo nad Zgromadzeniem XX. *Reformatów* w *Wieluniu*.— *N.*

Rozkazem Cesarskim, J. C. W. Wielki Xiążę Mikołaj Mikołajewicz, mianowany został Szefem Pułku *Astrachańskiego* Kirysjerów, który przybiera nazwę: *Pułku Kirysjerów J. C. W. Wielkiego Xięcia* Mikołaja Mikołajewicza.

N. PAN, zaliczyć raczył do Orderu Ściej Anny IIIciej klassy, Xiędza Maxymiljana *Staniewskiego*, Kapelana *Rzymsko-Katolickiego*, przy pułkach Gwardji Korpusów Rezerwowych jazdy i piechoty, w nagrodę 32-letniej gorliwej jego służby.

JW. Radca Tajny *Kisielew*, Zarządzający Poselstwem J. C. MOŚCI w *Paryżu*, udał się w dalszą drogę do *Petersburga*.

JW. Baron *Korff 1szy*, Jenerał Artyllerji, wyjechał do *Nowogieorgiewska*.

JW. Rz: R. S. *Pawliszczew*, Naczelny Prokurator Ogólnego Zebrania Warsz: Depart: Rządzącego Senatu, przybył z *Petersburga*.

JW. Radca Stanu *Mackiewicz*, Gubernator Cywilny Gub: *Lubelskiej*, wyjechał do *Siedlec*.

JW. Stefan *Rostworowski*, p. o. Marszałka Szlachty Gub: *Augustowskiej*, przybył z *Kowaleszczyzny*.

Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydziale Kom: Rzą: Sprawiedliwości, mianowani: Sędzia Sądu Krym:, p. o. Inkwirenta w Kom: Śledczej, przy boku Namiestnika Królestwa ustanowionej, Magister Prawa Ign: *Bruszewski*, p. o. Sędziego Sądu Appel:, z pozostawieniem przy dotychczasowych obow:, aż do dalszego rozporządzenia, i Podprokurator przy Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie Ant: *Szabrański*, p. o. Podprokuratora przy Sądzie Appel: Królestwa.— Uwolniony od obowiąz: na własne żądanie: Podprokurator przy Sądzie Appel: Królestwa Jan-Bonaw: *Dębski*, z mundurem do urzędu przywiązanym.— Przez Rozporządzenia Kom: Rzą: i Władz Oddzielnych, w Wydz: Kom: R. P. i Skarbu, mianowani: Kontroler Stan: *Kurczyński*, p. o. Referenta w Wydziale Kontroli Kom: Skarbu; Sekretarz Marcelli *Presser*, p. o. Kontrolera; Adjunkt Teofil *Nowosielski*, p. o. Sekretarza, i Dyetarjusz Kar: *Żukowski*, p. o. Adjunkta w tymże Wydziale; Sekretarz w Wydziale Kontroli Kom: Skarbu August *Małowieski*, p. o. Kon-

trolera Kass i Rachunkowości w Rządzie Guber: Płoc:; Kontroler Kassy Ptu Płoc:, Marjan *Kwasiborski*, p. o. Rendanta Składu Głównego Stępla przy Rządzie Guber: Płoc:; spadły z etatu Kontroler Skarbowy w Kraśniku Jul: *Czajkowski*, p. o. Kontrolera Kassy Ptu Płoc:; Archiwista w Biurze Naczelnika Ptu Raws: Wal: *Makowski*, p. o. Rachmistrza Propinacyjnego w temże Biurze; i Podpisarz Sądu Pok: Okr: Warts: Leon *Świętochowski*, p. o. Adjunkta Sekcji Prawnej w Wydz: dóbr i lasów w Kom: Skarbu. — Przeniesieni dla dobra służby: Pomocnicy Rewizorów Skarbowych: Okręgu Radoms: Winc: *Siennicki*, na p. o. takiegoż Urzędu do Okr: Konińskiego, i Okręgu Konińs: Jan *Rycerski*, na p. o. takiegoż Urzędu do Okręgu Radomskiego.— W Okręgu Nauko: Warszawskim, mianowany: b. Młodszy Nauczyciel Gimnaz: Gubernjal: w Płocku, Pantaleon *Przystanowski*, Nauczycielem przy Szkole Powiatowej w Łowiczu.

Strzeżonego PAN BÓG *strzeże;* stwierdzają to zabezpieczeni na życie, z których żaden nie padł ofiarą teraźniejszej epidemji. Nic w tem dziwnego, bo kto dawniej umiał być przezornym, i pamiętał aby życie swoje, chociaż pod względem materjalnym, przedłużyć dla familji swojej, zapewniając dla niej fundusz na przypadek śmierci swojej; ten i teraz z tychże samych pobudek umiał być także przezornym, pamiętał, aby nie skrócić życia swego, pilnując się przestróg tylokrotnie z życzliwości naszej udzielanych; mając nadto i tę jeszcze na swą stronę korzyść, że spokojny o los drogich mu Osób, nie tyle co inny, w razie jakich przypadłości, mógł doświadczać obawy, tak szkodliwej w podobnych przypadkach. Tak więc zabezpieczeni na życie, byli i dla siebie i dla familji zabezpieczonemi.

Pierwszych dni b. m., na żądanie Zarządu *Żeglugi Parowej*, podaliśmy do wiadomości publicznej, iż dla zbyt małej wody i nadchodzącego zimna, wodne *kursa pasażerskie* zostały zawieszone, i że takowe już w bieżącym roku odbywać się nie będą. Dla niewiadomych nam przyczyn, podobało się komuś, to proste, i że tak powiemy, *urzędowe* o wstrzymaniu kursów *pasażerskich* zawiadomienie, w kolumnach innego pisma przeistoczyć, na jakąś brukową i mylną wiadomość, jakoby *Kurjer*, o *zupełnem wstrzymaniu* żeglugi parowej na *Wiśle* między *Gdańskiem* a *Toruniem* donosił. Tym więc, dla których nie dosyć na jednem słowie, winniśmy małe objaśnienie. Żegluga parowa nietylko *przewozem pasażerów*, ale *transportami* zboża i towarów trudni się. Jeżeli obecnie dla nader nizkiego stanu wody, zaprzestano kursów *pasażerskich*, to nie dla tego, aby paropływy *wcale* po *Wiśle* chodzić nie mogły, ale właściwie dla tego *tylko*, że, jak powszechnie wiadomo, żegluga *pasażerska*, regularnie, terminowo, podług ogłoszonych rozkładów jazdy odbywać się musi, iżby podróżnych, zwłaszcza na stacjach pośrednich, na przykrą nie wystawiać zwłokę i zawód; przy utrudzonych zaś dla parópływu, w czasie zbyt nizkiego stanu wody, w wielu miejscach na *Wiśle* przejściach, mianowicie w czasie krótkich dni jesiennych, nie można już było, zapowiedzianych programem przestrzeni w czasie na to przeznaczonym przebywać, i dla tego kursa *pasażerskie* wstrzymano. Ale *przewóz towarów* inaczej się odbywa; tu bowiem nie idzie o kilko-godzinne opóźnienie, i dla tego, statki *Żeglugi Parowej*, które od lat tylu dowodzą, że przy każdym stanie wody, płynąć po *Wiśle* mogą, pod względem żeglugi *frachtowej*, nie tylko że na jedną nawet chwilę nie zatrzymały się, ale nadto, ruch swój w ostatnim miesiącu znacznie zwiększyły, a to z tych przyczyn: najprzód, że statki pasażerskie przewozem podróżnych przedtem zajęte, równie jak zwyczajne paropływy, do holowania gabar przeznaczone zostały; a powtóre, że przed zimą zawsze najwięcej przedstawia się do sprowadzania towarów kolonjalnych, które tutejsi kupcy z *Gdańska* dla *Warszawy* zapisują. Obecnie więc wszystkie siły żeglugi parowej, wyłącznie dla żeglugi *frachtowej* między *Gdańskiem* a *Warszawą*, jeżeli to być może, czynniej aniżeli kiedykolwiek użyte i skoncentrowane zostały. Mamy nadzieję, iż powyższe objaśnienie, przynajmniej czas jakiś uwolnić nas zdoła od natrętnych wystąpień z fałszywemi zarzutami, które Publiczność na czytanie niepotrzebnej polemiki wystawiają. — Onegdaj wieczorem, parопływ Nr 4ty *Kraków*, holując gabary Nr 4ty i 16ty, naładowane różnym towarem z *Gdańska* przybył do *Warszawy*; gdzie takowe na tutejszej Komorze pozostawiwszy, niezwłocznie ku *Pruskiej* granicy, naprzeciw następnych w drodze będących gabar odpływa. — Podług listownie odebranych wiadomości: gabary Nr 2, 8, 10 i 18, w dniu 16 b. m. przybyły do *Nieszawy*, z kąd po mającej się wkrótce odbyć expedycji, niebawem w dalszą drogę udać się miały ku *Warszawie*, gdzie w ciągu tygodnia przybyć powinny. Tegoż dnia 16go b. m., gabary Nr 6, 11 i 12, holowane parоpływem Nr 3 *Kopernik*, przybyły z *Gdańska* do *Torunia*. Gabary zaś Nr 7, 9, 13 i 18, których expedycja, w d. 15 b. m. w *Toruniu* ukończoną została, wyruszyły do *Nieszawy*, dla dopełnienia również formalności celnych.

CESARSKIE Towarzystwo Agronomiczne w *Moskwie*, nadesłało *Medal za zasługi*, Członkowi swojemu P. Doktorowi Franciszkowi *Betzhold* w *Warszawie*.

Dnia 16go b. m. o godzinie w pół do 5tej po południu, w Kościele Śgo ALEXANDRA, w obec licznie zebranych Przyjaciół i życzliwych Kolegów, odbył się obrzęd zaślubin P. Leopolda *Lewandowskiego*, Artysty Orkiestry Teatru Wielkiego, z Panną Marjanną *Kurzątkowską*, Córką znanego nam Artysty. Pobłogosławił związek ten, miejscowy Proboszcz, JW. JX. Dziekan *Naruszewicz*. Artyści Teatru Wielkiego, odśpiewali w czasie tego obrzędu, przy towarzyszeniu organów, VENI-CREATOR, kompozycji *Sandmana*. Wszyscy obecni życzyli z szczerego serca tej młodej Parze, wszelkiej pomyślności i szczęścia w nowem pożyciu małżeńskiem.

Jutro, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele Śgo KAROLA *Boromeusza* w *Powązkach*, za duszę ś. p. Wincentego *Makowskiego*, oraz przeniesienie zwłok zmarłego do grobu familijnego; na które, pozostała Żona z Dziećmi, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają.

Wczoraj odprowadzone zostały na smętarz *Powązkowski*, zwłoki ś. p. Wincentego *Appela*, Urzędnika Okręgu Naukowego *Warszawskiego*, zawcześnie, bo w 35 roku życia zgasłego. Pogrążona w głębokim smutku Żona, Koledzy i liczni Przyjaciele zmarłego, ciężką dotknięci żałobą, towarzyszyli tym zwłokom, od Kościoła XX. *Reformatów* do grobu na *Powązkach*. Boleść ta odbiła się na twarzach wszystkich. Człowiek, któregośmy pogrzebali, był istotnie człowiekiem! Jako Urzędnik rzadkich zdolności a niezrównanej pracy, cenił swe obowiązki więcej nawet jak zdrowie. Jako Mąż i Ojciec familji w rodzinnem kółku, mógłby niejednym rodzinom przyświecać wzorem. Nakoniec jako Człowiek-Chrześcjanin, czynami pełnił miłość bliźniego. To też cnota i prawość Jego czystym jako prawdy zaświecą blaskiem i świecić będą przed Tronem NAJWYŻSZEGO.— ***.

Przed parą tygodniami, umarła we *Lwowie*, przeżywszy lat 50, ś. p. JO. Kassandra Xiężna *Ghyka*, Właścicielka dóbr w Xięztwie *Mołdawji*.

We *Lwowie*, umarła przed kilku tygodniami, ś. p. Marja *Rutkowska*, Artystka Dramatyczna, doczekawszy się 76 roku życia.

W majętności *Łochowie*, Wgo Józefa *Hornowskiego*, położonej w Gub: *Warsz:*, Powiecie *Stanisławowskim*, we dworze przytykającym do wybrzeży krętej rzeki *Liwca*, przy kopaniu fundamentów do lodowni, natrafiono na pewną ilość *monet* srebrnych starożytnych. Monety te, znajdowały się pod wielkim przy drodze dworskiej leżącym kamieniem, w głębokości blisko łokcia i widocznie wraz z 17 tamże znalezionemi srebrnemi guzami od kontusza, musiały być podczas nieszczęśliwych wojen *Szwedzkich* za *Jana Kazimierza*, około r. 1655 na tem miejscu dla bezpieczeństwa zakopanemi. Było też przytem nieco kości ludzkich; guziki każdy z osobna w papier były obwinięte, podobnież jak i monety rulonami ułożone. Monety te w ilości sztuk 211, są po większej części z czasów *Zygmunta IIIgo* i *Jana Kazimierza;* w tej liczbie jest 56 sztuk monet zagranicznych, jako to: półtoraków, trojaków, 1/4 i 1/2 talarów, i talarów *Austrjackich*, *Pruskich*, *Szwedzkich* i *Hiszpańskich*, z lat, 1616 do 1653. Z krajowych, monety *Zygmunta IIIgo*, są z ostatnich lat panowania, a mianowicie: grosze pojedyncze Koronne z r. 1624 i 1627; grosze *Gdańskie* 1627; grosze *Litewskie* 1625, 26, 27; półtoraki Koronne od r. 1620 do 1627 włącznie: trojaki Koronne, z r. 1620, 21, 22, 23; szóstaki Koronne z lat 1623, 24, 25, 26, 27; orty Koronne z lat 1622, 23, 24; orty *Gdańskie* 1624, 25. Z monet *Jana Kazimierza*, które dochodzą w tym wykopalisku do r. 1655, a zatem są z lepszego srebra, więc też cokolwiek rzadsze, znalazło się tylko: grosz *litewski* z r. 1652; dwugroszówka Koronna bita w *Bydgoszczy* 1650; cztery odmiennego stempla orty Koronne 1655 z cyfrą S. C. H. i ort *Gdański* 1651. Wykopanie to, lubo nie zawiera nic nader rzadkiego, lub nieznanego, jest dla nas ciekawe z tego względu, że lubo się składało prawie zupełnie z drobnych monet *Zygmunta IIIgo* i *Jana Kazimierza*, nie dostarczyło wszakże żadnej drobnej *Władysława IVgo*, daje więc jeden dowód więcej, iż za tego panowania, drobnych monet wcale nie bito, jak nam, i prawa nawet krajowe okazują; a wyrysowane w dziele *Zagórskiego* i *Bandtkiego* trojak, szóstak, i ort Koronny z r. 1635, są albo próbami menniczemi, albo póżniej podrobionemi. Znajdowały się one wprawdzie w Zbiorach b. Uniwersytetu *Warszawskiego*, obecnie w *St. Petersburgu* zachowanych, gdy jednak niemamy ich pod ręką, niemożemy nic o tem stanowczego powiedzieć, a radzibyśmy bardzo widzieć, chociaż ich odcisk, i wiedzieć próbę i wagę, dla krytycznego ocenienia tego faktu. Dodać tu winniśmy, że już dawniej po kilkakroć w tymże *Łochowskim* dworze, bądź to w ogrodzie, bądź w polu, znajdowano różne pojedyncze monety srebrne a nawet i złote, lecz już ta wiadomość o nich zaginęła; przed kilką zaś laty, przy kopaniu fundamentów, pod nowo zbudowany dom właściciela, odkryto starodawny szkielet człowieka i szczątki drzewa, zapewne trumny. Słowem: wszystko dowodzi, że ta okolica była świadkiem jednej z tych walk, które tak często podówczas w różnych stronach kraju, przeciwko *Szwedom* staczano. Kończymy przez wynurzenie serdecznej wdzięczności, Szanownemu i światłemu Obywatelowi, który zaraz po znalezieniu, wykopalisko to w całości zakomunikować raczył numizmatykom tutejszym z rzadką szczerością; tym tylko sposobem, gdy znawcy obejrzeć mogą całość wykopaliska, z dokładnością oznaczyć można datę przytem znajdowanych przedmiotów, jak tu naprzykład osobliwych w swym rodzaju, acz nader prostych guzików kontuszowych, i wyciągnąć pewne wnioski numizmatyczne.

Kiedy strwożeni srogą klęską epidemji, która nas wszystkich tak boleśnie dotknęła, zmuszeni byliśmy szukać w okolicach *Warszawy*, świeższego powietrza; odwiedzaliśmy dosyć często wiecznie kwitnący *Willanów*, w którym, tyle obrazów i wspomnień z ubiegłej przeszłości, wdrażały w serca niepokojem trapione, zapomnienie istniejącego złego. Mało jednak było ludzi, którzyby zwrócili swe badawcze oko na obraz żyjący więcej drogi i uwielbienia godny, jak wszystkie arcydzieła mistrzów sztuki. Obrazem tym, codziennie się powtarzającym, był *Anioł opiekuńczy*, wyręczyciel BÓSTWA na ziemi, otoczony służbą Szpitalną, niosący pomoc nieszczęśliwym cholerycznym, słowem pociechy, szczodrym datkiem, przykładem poświęcenia i opieką bez granic. Ileż to chorych włościan, ileż biednych dziatek, wróconych staraniem Twem do życia, wznoszą dziś swe ręce do ODWIECZNEGO PANA z podziękowaniem i prośbą, o przedłużenie dni Twoich. Któż nauczył Cię dostojna Pani cnót tak wzniosłych, tak wielkiego poświęcenia dla nieszczęśliwych? Oto nauka CHRYSTUSA PANA, wrodzona dążność dobrze-czynienia i święty obowiązek, który narzuciłaś sobie sama. Cnoty podobnego rodzaju, wyższe są nad wszelkie pochwały. Wynurzenie publicznego podziękowania i wyrazy wdzięczności, nie potrzebne są dla Tych, którzy robią dobrze bliźnim z wrodzonej potrzeby swego szlachetnego serca. Oby tylko przykład ten służył nam

za naukę i pociechę, że sprawiedliwa OPATRZNOŚĆ karząc nas jedną ręką, oznacza swych wybranych drugą, którzy tak szczodrze rozsiewają JEJ dobrodziejstwa na tej ziemi.

Nakładem i drukiem Wilhelma *Hindemith* w *Kaliszu*, wyszły *Kalendarze na rok 1853*, to jest: *Kalendarz domowy gospodarski*, w języku polskim, i *Haus Kalender* w języku niemieckim; które nabyć można w *Kaliszu* u Wydawcy, i za kilka dni w *Warszawie* przy ulicy *Krako:-Przedm:*, wprost ulicy *Bednarskiej*, u *Brodla*, z nadmienieniem, że biorącym na tuziny, odstępuje się stosowny rabat.

(A. n.) Od chwili jak opuściłem zawsze obfity w przysmaki kredens mej matki, i dobrą swojską kuchnię ojca mojego, trzy razy zawsze radowały me serce: *kapłon* pieczony, filiżanka wybornej *mokka* i *fajka* lub *sygaro* pierwszego rzędu. Przy nich przez pół wieku zapomniałem zawsze o chmurkach nieodzownych życia człowieka, z niemi zapłynę aż do grobu. Ale żyję i zdrów jestem, a wierny trzem moim specjałom, zaonegdaj po wybornym *kapłonie* u P. *Karczewskiej*, szedłem już zmrokiem przez *Krak:-Przedmieście*, szukając po niebie *gwiazd spadających*, co to w *jesieni* najwięcej latają. W tym uderzył mnie widok światełka na domu Nr 440. Była to wabnej piękności latarnia, nowo-otworzonego zakładu *kawiarnianego*, pod nazwą *Café de Paris*. Uradowało się serce moje, choć szukałem *gwiazd*, znalazłem *kawę*. Wchodzę na piętro, zadziwiła mnie obszerność lokalu, gustowność jego urządzenia; siadłem więc przy stoliku, kazałem dać sobie *kawy*, a spijając po filiżaneczce nektar *arabski*, rozweselałem myśli dymem prawdziwych *manilla*. Licząc wieczór ten do miłych wspomnień moich, sądzę że zrobię przyjemność wszystkim amatorom *kawy*, *pączu*, *sygar*, i innych napojów, gdy zwrócę ich uwagę na *Kawiarnię Paryzką*.— *Z. K.*

Piękny Skład towarów *azjatyckich* Kupca Bachszy *Chałatowa* na *Krak:-Przedmieściu*, w domu P. *Kistra*, Nro 426, o którego urządzeniu w swoim czasie donieśliśmy, wzbogacony został nowym transportem towarów nadesłanych z *Tyflisu* i *Persji*. Widzieliśmy pyszne *termołamy*, nieznane dotąd *Chińskie fanszu* na koszule męzkie, wiele rozmaitych materji na suknie damskie, z tych najpiękniejsze *szyne* i *guliszamama*, przytem ładne chustki fularowe, i nader wygodne szlafroki męzkie. Nowy transport nierównie większy, nadejdzie wkrótce z *Erywanu*.

Wczoraj zachorowała w *Warszawie* na *cholerę* osoba 1, umarła 1; pozostaje —.

Artysta nasz, śpiewak, P. Adolf *Negroni*, powrócił w tych dniach z zagranicy do *Warszawy*.

Nakładem Składu nót muzycznych Gustawa *Sennewalda* przy ulicy *Miodowej* Nr 481, wyszły ulubione *Śpiewy* z nowej opery *Halewego*: *Dolina Andorry*; Nr 1, *Śpiew Pasterza*: »Kto znać przyszłość chce", k. 22½; Nr 2gi, *Romans Róży*: »Luby kwiatku, uczuć świadku", k. 15; Nr 3ci, *Romans Róży*: »Mamże więc biedna opuszczona", k. 15; Nr 4ty, *Romans Stefana*: »Przez całą noc stroskany" kop. 15. Tamże wydane zostały *Kontredanse* z powyższej *opery*, układu W. *Troschel*, których nabyć można we wszystkich Składach muzycznych w *Warszawie*, i na prowincji.

Dziś o godz: 1 min: 19 rano, nastała *pierwsza kwadra*, z nią przy pogodzie, będziemy mieli nieco chłodne powietrze; *śniegu* przynajmniej nie zobaczemy. Wyrwał się on onegdaj jak *Filip z konopi*; co by go zaś spowodowało do tak śmiałego kroku, nie wiemy. Wyprzedził on na cztery tygodnie, co rzecz bardzo rzadka, Śgo Marcina, który, jak wiadomo, zwykł do nas przybywać, jak mówi przysłowie, na *białym koniu*, czyli ze *śniegiem*. Onegdajszy śnieg prawie do wieczora przeleżał wczoraj na dachach, mianowicie też w miejscach cienistych, bo tam gdzie *słonko* dogrzało, a nie brakło go nam dzień cały, roztajał jeszcze z rana.

Pisząc niejednokrotnie o współziomku naszym Kazimierzu *Łada* skrzypku, odzywaliśmy się jak najpochlebniej zawsze o grze jego. To samo zdanie powtarzały wszystkie inne gazety z tych miejsc, w których P. *Łada* dał się także słyszeć. Gra tego artysty według szkoły *Beriota*, dosięgła już wysokiego stopnia doskonałości; dla tego też pospieszamy zawiadomić zwolenników muzyki, iż artysta ten da się słyszeć jutro w koncercie w *Wielkim Teatrze*, i wykona: 1° Koncert własnej kompozycji; 2° *a)* Warjacje na oryginalne tema *Haumana*, *b)* Polka koncertanta i Mazur, skomponowane i wykonane na skrzypcach, z towarzyszeniem orkiestry.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Ernani*, Panna *Vallési* i P. *Dobrski* po 7-kroć, P. *Troschel* 6-kroć, oraz P. *Ziołkowski* 2-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 17½; za *dukaty* hol: nowe ważne, dają rs. 2 k. 97½; za *listy zastawne* nowe, dają rs. 15 k. 4; wartość kuponu k. 19½.

W następstwie wczorajszych wiadomości o zbożu, piszą nam z *Londynu* pod d. 14 b. m., że targ na *pszenicę* utrzymuje się w podwyższeniu 1 szylinga na kwarterze.

Anglja.— Wieść chodzi w *Londynie*, że Parlament wkrótce po powrocie Królowej zwołanym będzie.— Mowa *Ludwika-Napoleona* w *Bordeaux*, dobre wrażenie zrobiła na giełdzie *Londyńskiej*.— Królowa przybyła do *Edinburga*, witana z wielkim zapałem przez tamecznych mieszkańców.— P. *D'Israeli*, oprócz zmiany renty 3-procentowej na 2½ procentową, ma zamiar rozszerzyć prawo wyborcze; każdy płacący podatek dochodowy, ma być wyborcą, płacić zaś będzie każdy, kto tylko ma 1 funt szterling dochodu na tydzień; dziś płacą dopiero dochody od 150 funt: szt: na rok.— Z *Nowego-Yorku* donoszą o przybyciu tam okrętu *Ohio*, który przywiózł za 2 miljony dolarów (1 miljon dukatów) piasku złotego. — Stowarzyszenie pokoju powszechnego zwołało wielkie zebranie swych stronników do *Manchester*.

Austrja.— Cesarz nie wróci do *Agram*, ani dalej *Kroacji* objeżdżać będzie; deszcze popsuły drogi, a wylewy wód pozrywały mosty, dla tego z *Fiume* ma się udać wprost do *Wiednia;* w dniu 14tym bieżącego miesiąca był już w *Laibach*.— W Królestwie *Lom-*

bardzko-Weneckiem zaprowadzono nową organizację policji.— Wielki arsenał w *Belwederze* pod *Wiedniem*, już jest prawie ukończony, tylko ludwisarnia i warsztaty do wiercenia dział, jeszcze nie są gotowe; zupełne jednak ukończenie tego wielkiego zakładu, ledwo za lat dwa nastąpi. Do tej pory koszta wynoszą 4 miljony złr., a jeszcze 3 miljony wydać przyjdzie. — Z *Stambułu* donoszą o chorobie Sułtana.

Danja.— Król *Fryderyk VII* przesłał Sejmowi Jeneralnemu pismo od Korony, dotyczące następstwa na tron *Duński*, w całości krajów dzisiejszy skład monarchji stanowiących, J. K. W. Xięcia Krystjana *Schleswig-Holstein-Sonderburg-Gluksburg*, a to na mocy protokółu podpisanego w *Warszawie*, dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1851 roku, z N. CESARZEM *Wszech Rossji;* aktów zezwalających i ustępstw członków najbliższych tronu, z dnia 18 Lipca 1851, oraz traktatu zawartego w *Londynie*, z *Rossją, Austrją, Francją, Wielką Brytanją, Prusami* i *Szwecją.*

Francja. *Paryż 14go Paźdz:*.— Prezydent pojutrze przyjeżdża, dziś bawi w *Niort;* tym przyjazdem wyłącznie w *Paryżu* zajmują się; łuki tryumfalne wznoszą w kilku punktach. Minister spraw wew: chciał wezwać ludność departamentów ościennych *Seine-et-Oise* i *Seine-et-Marne*, by się zebrały w masie, i na przyjęcie Prezydenta, udały się do *Paryża*, mając na czele Prefektów i Merów, ale Prefekci odradzili owę wędrówkę takiego mnóstwa narodu.— *Abd-el-Kader* nie będzie zaraz wolny; wyższe powody polityczne zmusiły Prezydenta do zatrzymania go jeszcze w *Amboise.* Mówią, że misja P. *Bacciochi* ma na celu uwolnienie *Emira;* podobno też ten krewny Prezydenta skłonić ma Xiężnę *Canino* do przysłania jednego z synów, którego Prezydent następcą chce mianować.— Na giełdzie dowodzą, że zaraz po ogłoszeniu Cesarstwa, armja o 100,000 ludzi zmniejszoną zostanie. — O podróży Papieża do *Francji*, same tylko pogłoski krążą, urzędowego nic niema; zdaje się, że P. *de Rayneval*, dopiero wówczas urzędownie w *Rzymie* swe żądanie przedstawi, gdy skutku pomyślnego pewnym będzie; ten jednak jest bardzo wątpliwy.— Ciało dyplomatyczne nie będzie się uroczyście przedstawiać Prezydentowi w czasie wjazdu. Xciu towarzyszyć będzie konno 3ch Ministrów PP. *Fould, Persigny* i *St. Arnaud.*— W merostwie 7 okręgu *Paryża*, zbierają podpisy na petycji żądającej przywrócenia Cesarstwa.— W *Compiegne* już urządzają wielkie polowania dla Xcia.— Jeden z dzienników donosi, że w czasie podróży jakiś P. *Garcja*, Profesor śpiewu, przedstawił Xciu orła z *Pireneów* z koroną na głowie Cesarką. Orzeł sam podszedł ku Jego Wysokości, który jednak nie przyjął tego daru, jakkolwiek ptaka pogłaskał, zapłacić tylko kazał P. *Garcia*, za pewną liczbę biletów na koncert, który ten śpiewak dać zamierzył.— W *Tuileries* blisko 500 robotników pracuje, ale na 16go nie skończą napraw, ledwo pokój sypialny i łazienka, będą wolne dla Xcia; na 15 Grudnia jednak (epoka to rozpoczęcia balów), roboty mają być ukończone.— Targi w Sobotę (16) mają być zamknięte o 12 w południe. Mnóstwo przełożonych pensji żeńskich z elewkami swemi w bieli ma się znajdować w tym dniu w banhofie kolei.— Prefekt departamentu *Ujść Rodanu* zakazał gier hazardownych w liczniejszych zebraniach; namiętność gry bardzo się w tej stronie rozszerzyła.— W tych dniaah umarła w *Wersalu*, Xżna *d'Hijar* potomka *Stuartów* i *Stolbergów*, spokrewniona z najznakomitszemi rodzinami *Europy*. — Oprócz 2,500,000 fr. przeznaczonych przez Xcia Prezydenta na wybudowanie Katedry w *Marsylji*, Xżę przeznaczył 500,000 fr. na przybudowanie nawy do Katedry w *Moulins*.— Jedna z młodych dziewic w *La Teste*, ofiarowała Prezydentowi, *ul z pszczołami*, a Siostra Miłosierdzia ze szpitala miejscowego, *pantofle* axamitne karmazynowe, na których herb rodziny *Bonaparte* jest wyhaftowany. (Herb rodziny *Bonaparte* wyobraża: *dwa pasy i dwie gwiazdy złote, w polu czerwonem.* Herbem Cesarza jak wiadomo, był: *orzeł złoty trzymający w szponach gromy, na polu błękitnem.* — 25 Zakonników wkrótce wypłynie z *Brestu* na misje religijne do *Ameryki południowej.*

Hiszpanja.— Dekret zwołujący Kortezy na 19 Listopada, już jest podpisany.— Rząd ma zamiar unieważnić wszystkie ustąpienia kolei żelaznych, z wyjątkiem kolei do *Almansa;* nie wszystkie bowiem kompanje przedstawiają rękojmie stosowne.

Prusy.— Xiążę Józef *Poniatowski*, Poseł *Toskański* we *Francji*, przybył do *Berlina.* — W tym miesiącu ma być ukończony 3ci filar mostu na rzece *Wiśle* pod *Marienburgiem.*— Król mianował Rzeczywistym Radcą Tajnym i *Excellencją*, Radcę Tajnego Legacyjnego Hr: Atanazego *Raczyńskiego*, dotychczasowego Posła *Pruskiego* przy Dworze *Madryckim.*

Włochy. — W *Turynie* dzienniki już się budżetem zajmują, dowodząc, że od lat trzech, deficyt wynosi rocznie 40 do 50 miljonów franków.— W *Rzymie*, pomiary na linji kolei żelaznej, z stolicy do *Bolonji*, powierzył rząd Inżenierowi *francuzkiemu, Michel.* — Traktat przystąpienia *Toskanji* do związku celnego *Austrjackiego*, już został podobno podpisany; handel *angielski* w *Liworno* wiele na tem straci. — W *Pelaro* w Państwie Kościelnem, za kradzież i posiadanie broni zakazanej, rozstrzelano w dniu 5 b. m. dwóch ludzi, na zasadzie standrechtu; surowość ta jest konieczną, z powodu licznych rozbojów.

Rozmaitości.— W tych dniach wydarzył się na placu *Zgody* w *Paryżu*, wypadek, godzien prawdziwie tej płci, co światu daje matki. Piastunka niosąca małe dziecko, potrącona przez powóz, upadłą z dzieckiem na ziemię. Idąca z tyłu wątłej postaci matka, widząc, że powóz w szybkim biegu nadchodzi na miejsce, gdzie jej dziecko leżało, rzuca się przed konia, chwyta go za musztuk, i szczęśliwie odprowadza na bok.— Do jednej z głównych xięgarni w *Paryżu*, weszła temi dniami osoba, mająca postać panny służącej dobrego domu, i zażądała imieniem Pana domu, w którym była w obowiązku, znaczną liczbę spisanych xiążek. Pan, jak mówiła, życzy sobie mieć wypisane dzieła natychmiast, albowiem potrzebne mu były do pracy chronologicznej, którą w tej chwili był zajęty. Xięgarz, chcąc dogodzić

praktyce jednej z większych swego zakładu, zebrał bezzwłocznie według podanego spisu xiążki, które kazał zanieść subjektowi, gdyż paka była za wielka, aby ją panna służąca nieść mogła. Idąc z subjektem panna służąca, zatrzymała się na ulicy *Richelieu*, przed sklepem pewnej modniarki, i weszła z nim do sklepu. Tam w imieniu swej Pani, wybrała kilka przedmiotów, mówiąc, że jej nie dano pieniędzy, ale że zostawi xiążki, po które przyjdzie zaraz służący, i albo pieniądze, albo obrane przedmioty odniesie, gdyby się jej Pani przypadkiem nie podobały. Subjekta zaś xięgarza prosiła, żeby xiążki zostawił, a wziął kupione rzeczy, i oddał jej tym sposobem przysługę. Zgodził się na to subjekt, i szli dalej. Doszedłszy pewnej cukierni, panna służąca prosi subjekta, aby się chwilę zatrzymał, że ma tu mały komis do zrobienia, gdy zaś Pani sklepu jest jej przyjaciółką, chciałaby jej wybrane u modniarki ubiory pokazać. To mówiąc, bierze od subjekta pudełko, i wchodzi. Poczekawszy chwilę, wszedł do sklepu subjekt, aby zobaczyć, czemu przypisać trzeba, że tak długo Panna służąca na siebie czekać każe. W cukierni oświadczono mu, że w istocie była jakaś nieznajoma Pani, która kupiła za franka cukierków, i wyszła, ale drugiemi drzwiami, na inną wychodzącemi ulicę. Naprożno szukał; owa panna służąca, która za pomocą xiążek, modne zaspakajała zachcenia, znikła, a rodzaj ten kradzieży zamieszczony został w dykcjonarzu oszustów *Paryzkich* pod tytułem: *kradzież o podwójnych drzwiach.* — Oto dalsze spostrzeżenia arytmetyczne nad cyfrą *dziewięć*: 25 razy 9, czyni 225 (pisze się 2, 2, 5, co czyni 9), 67 razy 9, czyni 603 (pisze się 6, 0, 3, co czyni 9); 89 razy 9, czyni 801 (pisze się 8, 0, 1, co czyni 9).

S Z A R A D A.

Pierwsze trzecie bywają krótkie albo długie,
Pierwszych drugich codziennie ludzie używają;
Wszystkie robią dla wszystkich dość ważną przysługę,
Znasz je dobrze, nie wątpię bo wszyscy je znają.
(Zeszła Szarada *Toaleta*).

MY MIKOŁAJ PIERWSZY

CESARZ WSZECH ROSSJI, KRÓL POLSKI etc. etc. etc.

Wiadomo czyniemy, iż Trybunał Handlowy w Warszawie, w Imieniu Naszem, wydał Wyrok następujący:

Obecni:
Chądzyński Prezes.
Roesler Sędzia.
Wolfin Sędzia.

Działo się w Warsz: na Sessji Trybu: Handl: dnia 1/13 Październ: 1852 roku.

(podp:) *Chądzyński* Prezes.
„ W. *Andrychiewicz* P.-Pisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozwiązaniu wniosku Sędziego Kommissarza massy upadłości Nathana Rosenbanda o wyznaczenie pod prekluzją terminu do likwidacji dla wierzycieli nie stawających.— Trybunał, stosownie do art: 75 X. III. Kod: Handl: do likwidacji i weryfikacji wierzytelności w massie upadłości Nathana Rosenbanda dla wierzycieli stawających, lecz nie sprawdzających się, to jest: Skarbu Królestwa Polskiego, przez Prokuratorję w Królestwie działającego, Ideli v. Judki Bernstejn, Kacpra Makowieckiego jako praw nabywcy domu Handlowego G. D. Friedrichs et C°, domu Hadl: Moritz Marx przez Rubina Kauler czyniącego, domu Handl: Bergman et C° przez Silberlasta działającego, jak niemniej dla wierzycieli wcale nie stawających, j. t. J. Edelszejna, Stan: Lesser, Szym: Töplitz, Fran: Töeplic, Jakóba Loevenstejna, Freuztmana, Edw: Loevi, Józ: Konitz, Józefa Lande, Judki Kanon, S. M. Wejncholtz, L. Lewandel, L. Hejnsdorfa, L. Rosenbanda, Izraela Goldmana, Moszka Malis, Izraela Rosendorf, L. Seydel, S. M. Frokenchejn, Izraela Bartman w Warszawie; Ferd: Bingier, Frantz Zabel et C°, Fryd: Woller, Józ: Eliasza Izrael, Freudenberga et Meyer, B. Meyer et C°, Jakóba Berend, Braci Aurich, Teltznera et Sohn, Alberta Leppoe et Drüker, Hejmana Welter, Schlika et C°, Kindermana, Edw: Izrael Aronsohna, A. Menke, Donbeldag, Friedricha et Sohn, wszystkich z pobytu niewiadomych zagranicą zamieszkałych, tudzież dla wszystkich innych dotąd niewiadomych wierzycieli, termin ostateczny dwumiesięczny, poczynając od d. 4/16 Paźdz: r. b. pod prekluzją wyznacza. Mocą tego Wyroku umieszczenie którego w Gazecie Rządowej i Kurjerze Warszawskim, Syndykom poleca.

(podpisano) *Chądzyński*, Prezes.
„ W. *Andrychiewicz*, P.-Pisarz.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim i t. d.

(podpisano) *Chądzyński*, Prezes.
W. *Andrychiewicz*, P.-Pisarz.

Za zgodność etc.— Warszawa d. 2/14 Paźdz: 1852 r.
(L. S.) W. *Andrychiewicz*, P.-Pisarz.

Syndycy tymczasowi massy upadłości Nathana Rosenband, zawiadamiają wszystkich Wierzycieli, że dla ich dogodności wyznaczone zostały termina stałe do likwidacji i sprawdzenia, mianowicie następujące: 16/28 Paźdz:, 23 i 30 Paźdz: (4 i 11 Listopada), 6/18, 13/25 Listop:, i 22, 29 Listop: (4, 11 Grudnia) 1852 roku, w których zawsze o godz: 4 po południu, w miejscu posiedzeń Tryb: Handl: w Warszawie, przy ulicy Długiej Nr 549, przed Sędzią Kommissarzem W. Lewandowskim, i Syndykami massy stawić się zechcą, pod skutkami prekluzji. — Stanisław *Lesser*, Edward *Lewi*, Józef *Piwoński*, Patron.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bauman Salomon Kup: z Karlsbad nr 795; Baranowski Alex: Urzę: z Wilna nr 411; Dąbski Arkad: Ob: z Grabowa nr 2406; Gościmska Celestyna Żona Radcy Stanu z Kossewa nr 603; Karczewski Józef Oby: z Uszczyna nr 603; Krzyżanowska Felicja utrzym: magazyn mód z Krakowa nr 223; X. Mieszkowski Kazi: Pleban z Zgierza nr 2668; Prędowski Henr: Oby: z Ojcowa nr 600; Poletyłło Aureli Hr. z Wojsławic; Solnicki Walenty Refer: Stanu z Kielc nr 1258; Zielonka Józ: Oby: z Skrzydlewa nr 585.

Wyjechali: Bukowiecki Adolf Ob: do Kiełbowa; Chałański Jen:-Major, i Dejtrich Jene:-Major do Nowogieorg:; Grabowski Maxy: Hr. do Żukowa; Kretowicz Bolesław Oby: do Teresina; Szlubowski Stan: Oby: do Radzynia; Stecki Kar: Oby: do Gub: Grodzieńskiej.

DONIESIENIA.

W Zakładzie Stada Rządowego Koni w Janowie, Gub: Lubelskiej, Pow: Bialskim, odbędzie się d. 13/25 Październ: r. b., od godz: 10ej z rana, sprzedaż publiczna 33 **KONI**, różnego wieku, przenoszących etat miejscowy, jako to: 12 Ogierów prowincjonalnych; dwa Ogierki z r. 1852; 18 Klacz matek Stadnych stanowionych Ogierami angiels:, i jedna Klaczka z r. 1852.

Żądany jest **RACHMISTRZ** bezżenny, dokładnie z czynnościami właściwemi obeznany, do dóbr w bliskości szose Petersburgskiego, o 80 mil od Warszawy odległych; mający chęć objęcia takowego obowiązku, zechce się udać do handlu Nr 457 Krak:-Przedm:, wprost kolumny Zygmunta, a dokładniejszą odbierze instrukcję.



KOCZYK mały landarowy, jest do sprzedania z powodu wyjazdu za pomierną cenę, przy ulicy Nowy-Świat, 2gi dom za Chmielną ulicą Nr 1261. Wiadomość u Siodlarza.

Na krótki czas potrzebny jest **POKÓJ** porządnie umeblowany, na 1m piętrze, w środku miasta położony. Osoby interesowane raczą adres zostawić w Litografji W. Fleck przy ulicy Nowo-Senatorskiej, obok hotelu Rzymskiego.

OSOBA znająca dokładnie język francuzki, życzy sobie przyjąć obowiązek do dozoru dzieci i zajęcia się gospodarstwem w Warszawie, za bardzo przystępne wynagrodzenie. Wiadomość powziąść można od godz: 10ej z rana do 1szej, w domu XX. Karmelitów na Krak:-Przedm:, pod Nr 2667, na 2m piętrze, wchód od ulicy Bednarskiej.

Moszek Gelbspan i Moszek Madenber, pod dniem 1 Grudnia 1850 r., wystawili solidarnie WEXEL na rzecz i imię Jankla Axamit na rs. 540. Wexel ten przez jednego z nich w zupełności został zaspokojony, lecz dotąd zwróconym nie jest im; zatem prostując ogłoszenie w Kurjerze Nr 275 z dnia 4/16 Paźdz: r. b. zamieszczone w sposób powyższy; ostrzega się wszystkie osoby, ażeby wyż wymienionego Wexlu od Axamita nie nabywały, jako nie mającego żadnego waloru, gdyż w razie przeciwnym, sami sobie winę przypiszą, jeśli na szkody i straty ztąd wynikłe, narażeni zostaną; albowiem nadto toczy się sprawa na drodze sądowej, o zwrot tegoż Wexlu jako zaspokojonego.— Augustyn *Banasiewicz*, Obr: Sądowy.



Jest do sprzedania **NAJDYCZANKA** w najnowszym stanie, mocno i pięknie zbudowana; oraz dwa **POWOZY** używane, zdatne do miasta i podróży. Wiadomość powziąść można przy ulicy Leszno pod Nr 725.

Jest do sprzedania **LAMPA** z fabryki Norblina, o 3ch ogniach, z baniami i szkłami, mało używana, za cenę mierną; także i **WÓZ** pojedynczy ze Skrzynią do piasku. Wiadomość w Składzie Kapeluszy Męzkich Wojszyckiego, przy ulicy Miodowej pod Nr 492.

PŁASZCZ z sukna ciemno-zielonego, podbity wyborowemi Elkami, jest do zbycia przy ulicy Bednarskiej pod Nr 369, na 2m piętrze, w drzwi na lewo.

Dwóch **UCZNIÓW** handlowych, mogą znaleść miejsce w Kantorze fabryki podpisanych, którzy ukończyli klass 4 lub 5, posiadający język niemiecki i polski, na własny swój ubiór podczas praktyki. Wiadomość w Kantorze J. G. Schaeffer et C°, Nr 1108, ulica Krochmalna.



G. Kamprad, pierwszy Fabrykant KAMASZÓW, przeniósł swój główny Skład z rogu ulicy Królewskiej, na drugą stronę do Świętego Rocha. Lat kilka w Paryżu kształcił się on, w swoim zawodzie. Poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności, iż w jego Składzie dostać można w najnowszym guście **KAMASZÓW** Damskich, Męzkich, Dziecinnych i Liberyjnych, za zniżoną cenę.

W nadchodzącej porze zimowej, w Fabryce kapeluszy, wprost Kościoła XX. Augustjanów pod Nr 17, przy ulicy Piwnej, dostać można po cenach przystępnych, wszelkich Wyrobów wełnianych jako to: Filcu w sztukach, Lejków wełnianych do cedzenia, Butów i Kaloszy wełnianych i Skarpetek takichże; oraz kompletnego ubioru na nogi, dla Dam i mężczyzn. Wyrob niniejszy nietylko zabezpiecza od wilgoci i reumatyzmu, lecz jest najlepszym w użyciu. — Ignacy *Kostrowiecki*.



DOM drewniany, składający się z 4ch Pokoi, Kuchni ang: i Sieni, z zabudowaniem wygodnym, przytem Ogród fruktowy i Szparagarnia, wszystko to obejmuje przestrzeni 14,962½ łokci □, jest do sprzedania z wolnej ręki, przy ulicy Młynarskiej pod Nr 3106 *a*, za rogatkami Wolskiemi;— tamże jest do zbycia Pantaljon mahon: o 6u oktawach, Łóżka, Szafy, Serwantka, Krzesła, Stoły, i inne gospodarskie Narzędzia.



KAPITAŁY 2,400, 2,250, 1,200 i 900 rs., są do wypożyczenia na hipoteki Domów murowanych, każdego czasu, na procent umiarkowany. Wiadomość powziąść można przy ulicy Piwnej pod Numerem 97, w Sklepie na dole.

Dobra ziemskie **BRZOZA**, odległe o 6 wiorst od m. Piotrkowa, gdzie główna stacja Kolei żelaznej, rozległości włók 96, w tych lasu włók 18, z budynkami, po części numerowanemi, w dobrym stanie będącemi, z wszystkiemi inwentarzami, tak żywemi, jako i martwemi, z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość przy ulicy Leszno Nr 663, na 1m piętrze.

Obok koszar Mikołajewskich pod Nr 2220 przy ulicy Pokornej, będzie licytacja z wolnej ręki dnia 21 Października od godziny 9 do 4tej, na różne sprzęty, wozy, chomonta angielskie, krakowskie i zwyczajne, Bryczkę najdyczankę i końską, Powóz, Łańcuchy, Koła, Kataryniki, i różne inne sprzęty.

List pod dniem 24 Sierpnia (5 Września) r. b., pod adresem domu handlowego J. B. *Limburger* junior w *Lipsku*, w drodze zaginął; takowy zawierał w sobie trzy **Prima WEXLE**, ciągnione na Mayera *Bergson* i *Komp:* w Warszawie w d. 25 Sierpnia r. b., i przez nich zaakceptowane, a mianowicie: 1) na talarów 810, 4 sr. gr., płatny za 3 miesiące od daty; 2) na talarów 399, 20 sr. gr., płatny za 6 miesięcy od daty; 3) na talarów 169, 5 sr. gr., płatny ostatniego Grudnia r. b.— Gdy takowe przez właściciela jako trassenta nie były podpisane, ani mieszkanie w nich nie było wyrażone, dla uniknienia więc jakiego nadużycia, przestrzega się publicznie, aby wspomnionych trzech Wexli nikt nie nabywał, gdyż takowe tylko prawemu właścicielowi J. B. Limburger w Lipsku, czyli za zleceniem jego, wypłacone zostaną.



Są do sprzedania każdego czasu dwa FORTEPJANY używane, jeden w domu Kielca przy ulicy Królewskiej pod Nr 1064, drugi w domu W. Epstejna przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1778 *c*. Wiadomość u Stróżów tych domów.

OSOBA obeznana z gospodarstwem domowem, życzy sobie umieścić się w znacznym domu do zajęcia się domowego, i przytem mogąca się zająć innemi robotami kobiecemi Ulica Jerozolimska, idąc z Marszałkowskiej w Aleach na lewo Nr 1574 w podwórzu, 1sza sień od bramy, na 2m piętrze.



U Akuszerki m. Warszawy, przy ulicy Freta pod Nr 253/4, dowiedzieć się można o młodych ze świeżym i zdrowym pokarmem, MAMKACH, potrzebujących pomieszczenia.— Tamże jest do wynajęcia POKOIK czysty, stosownie umeblowany, wraz z wszelkiemi wygodami, dla osoby spodziewającej się rozwiązania.

Na żądanie Opieki nieletniego Józefa Bonifacego Dziarkowskiego, działającej z mocy uchwały Rady familijnej, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, przed podpisanym Rejentem, dnia 9/21 Paźdz: r. b. o godz: 10ej z rana, pod Nr 1090 *b*, przy ulicy Twardej, różne Ruchomości do spadku po Józefie i Marcyannie Małżonkach Dziarkowskich należące, za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze. — *Masłowski*, R. K. Z. G. W.

Potrzebnem jest **MIESZKANIE** do wynajęcia zaraz, składające się z 2ch lub 3ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, w środku miasta. Ktoby takowe miał do najęcia, zechce się zgłosić do Kantoru Hotelu Angielskiego.

Potrzebna jest uzdatniona **PANNA** na Starszą do Czepków strojnych i Neglizowych, do Magazynu przy ulicy Długiej, w hotelu Polskim.

Dalsza licytacja Ruchomości, po Tomaszu Żydok pozostałych, odbywać się będzie w dniu 8 (20) b. m. i r. o godz: w pół do 4tej po południu, w domu Nr 1099 przy ulicy Twardej, położonym. W terminie tym i dni następnych sprzedanemi będą: Garderoba, Meble, Sprzęty gospodarskie, Pojazd, i znaczne zapasy Skór surowych.— Marceli *Zieliński*, Rejent K. Z. G. W.

Sekwestrator Pow: Warszawskiego, podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 15/27 Października r. b., w Urzędzie Wójta Gminy wsi Gaba, o godz: 11 z rana, odbędzie się licytacja, na sprzedaż Kanapy mahoniowej, 6 Krzeseł, Zegaru ściennego i 2ch dużych Luster ściennych, za podatki Skarbowe.— J. *Łuszczewski*.

LUNETA ze szkłami do ziemskich i niebieskich przedmiotów, potrzebną jest; ktoby miał do zbycia, raczy zostawić adres w Sklepie wyrobów srebrnych Braci Radkie, przy ulicy Senatorskiej, w domu Piotrowskich.

Dwa **POKOJE** z Kuchnią, do najęcia każdego czasu przy ulicy Elektoralnej pod Nr 792. Bliższa wiadomość u Gospodarza domu.

Przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 398, wprost Apt ki Śgo Krzyża, na 1m piętrze od frontu, są do sprzedania LANSZAFTY dużych rozmiarów, z życia Napoleona, Xiązki w różnych przedmiotach, Meble i Sz py zupełnie nie używane; codziennie od godz: 12 do 2ej po południu.

Wczoraj, w przejściu od ulicy Miodowej do Ratusza, zgubiony został **PUGILARES** skórzany, brązowy, stary, w którym znajdowało się kilka kartek od wolnego pobytu P. Lukowskiego, czeladnika professji Szewckiej, i inne notatki. Uprasza się łaskawego znalazcę, o oddanie takowego pod Nr 510 przy ulicy Podwale na 2gie piętro, do Pana Szwabe, za nagrodą.

OSOBA (chociażby płci żeńskiej) z kapitałem w gotowiznie około rs. 5,000, życząca sobie trudnić się handlem, może z znaczną dla siebie korzyścią nabyć Handel w najlepszym stanie będący, w którym obrot sprzedaży towarów rocznie około rsr. 9,000 wynosi. Bliższa o tem wiadomość w Zakładzie Introligatorskim Jaworowskiego, przy ulicy Wareckiej, w domu Pana Bayera Nr 1359.

Właścicielka Fabryki **WATY** przy ulicy Leszno, pod Nr 655 istniejącej, poleca się łaskawym względom Prześwietnej Publiczności, iż przyjmuje wszelkie obstalunki, oraz Watę starą do przerobienia, od której się płaci od funta po kop. 9.

Ignacy *Szymczyk*, **KRAWIEC DAMSKI**, polecając się Szanownym Damom, donosi, iż przeniósł swoje mieszkanie pod Nr 551 przy ulicy Długiej, do domu W. Jasińskiego, dawniej Lasockie zwanym; gdzie jak dawniej, tak i teraz, wszelkie obstalunki Roboty Damskiej, wykonywać będzie podług najnowszej mody, na czas umówiony, za cenę najprzystępniejszą.

Urząd Konsumcyjny Miasta Warszawy.

Z mocy upoważnienia Komissji Rzą: Pr: i Skarbu, zawiadamia
niniejszem, iż w dniu 14 (26) bieżącego miesiąca i dni nastę-
pnych, o godz: 10ej z rana, w lokalu tutejszego Urzędu Kon-
sumcyjnego przy ulicy Leszno położonym, sprzedane będą więcej
dającemu przez publiczną głośną licytację następujące przedmio-
ta, jako to: Pudełek introligatorskiej roboty funtów 25; Harmo-
nijek sztuk 354, funtów 303; trzy krajobrazy olejno malowane
w drewnianych ramach złoconych, tudzież 12 sztuk litografji ko-
lorowanych Kupfersztychów w podobnychże ramach, na rzecz
Skarbu skonfiskowanych. Następnie sprzedane zostaną Xiążki,
Pisma, Ryciny i Nuty muzyczne, przez Komory Celne osobom
z zagranicy do kraju przybywającym zatrzymane, i byłej Komo-
rze Składowej w Warszawie odesłane, po odbiór których Wła-
ściciele dotąd się nie zgłosili.— W Warszawie dnia 29 Września
(11 Paźdz:) 1852.— Urzędnik do Szczególnych Poruczeń, Dyry-
gujący Służbą Konsumcyjną i Straży Skarbowej, Radca Dworu,
Drewnowski. Sekretarz, *Leśniewski.*

Podpisany **KRAWIEC Męzki**, przeniósł Warsztat i Magazyn gotowych UBIORÓW, z domu W. Sennewalda przy ulicy Bielańskiej, pod Ner 577 na róg ulicy Długiej i Bielańskiej.— Dla większej dogodności publicznej, otworzywszy obecnie **SKLEP**, ma honor polecić JJWW. Panom, dobór gotowych i modnych **ubiorów**; niemniej Płaszczów Korsykańskich, Ponsche świeżych modnych i Spodni, oraz Kamizelek na obie strony używać się mogących, wszystko z zagranicznych jako i krajowych kortów i materjałów; zawiadamiając zarazem, iż wszelkie obstalunki na ubiory męzkie i bieliznę, przyjmuje, i takowe starannie z gustem, podług najświeższych mód, a głównie po cenach umiarkowanych wykonywa, a na żądanie cały garnitur, w przeciągu 48 godzin, zrobić obowiązuje się.— Antoni *Żebrowski.*

BANK POLSKI.

Ogłasza się, iż w dniu 13 (25) Paźdz: r. b., o godz: 11tej z rana, w Sali posiedzeń Banku Polskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż Nieruchomości w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr 3039/40, na gruncie emfiteutycznym, do Magistratu m. Wars,awy należącym, położonej, składającej się z placów oparkanionych, z 2ma bramami, i domku drewnianego dla stróża. Każdy do licytacji stawający, obowiązany jest złożyć na vadium, w gotowiznie lub Listach Zastawnych, białych z bieżącemi kuponami rsr. 135. Lycytacja rozpocznie się od rs. 1350. Jednę połowę tego szacunku otrzymujący przybicie, zapłaci do Kassy Banku w gotowiznie wraz z kosztami ogłoszenia sprzedaży, w ciągu dni 30 odbycia licytacji, a druga połowa czacunku wraz z tem co wyżej na licytacji postąpionem będzie, zostanie przy gruncie do spłaty w ciągu lat 10, ratami półrocznemi z procentem 5% z dołu. Bliższe warunki są do przejrzenia w Biurze Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego, codziennie od godz:: 10ej z rana, do 12ej z południa. Stróż miejscowy każdemu mającemu chęć kupna, całą nieruchomość okaże.— Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski.* Za Naczelnika Kancel:, Radca Honorowy, A. *Heppen.*



FORTEPJAN o 6ciu i pół oktawach, jest do sprzedania lub najęcia. Wiadomość przy ulicy Ptaszej za Żelazną bramą, pod Nr 948.

JAMAIKA RUM,

w najprzedniejszym gatunku, nadszedł wprost z Londynu do Handlu BRACI LESSER, przy placu Krasińskich, w starym Teatrze, i sprzedaje się butelka po rs. 1 kop. 20.

NAGRODY rs. 10.— W d. 17 b. m. na schodach lub w bramie Teatru Wielkiego, około godz: 7mej wieczór, zgubioną została **BRANSOLETA** złota, w kształcie łańcucha w duże ogniwa formy serca. Uprasza się znalazcę o oddanie takowej do domu Nr 752 przy ulicy Elektoralnej na 1sze piętro, gdzie powyższa nagroda niezawodnie wypłaconą mu będzie.

Dziś rano ciepła stopni 0. Wczoraj w południe 4.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 10.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Przebudzenie się Lwa. Wesele w Ojcowie*, (na żądanie).

TEATR WIELKI. Jutro, Koncert (jak wyżej). *Marja de Rohan. Uroczystość róż.*



Zawiadamiam osoby interesowane, że udzielam lekcje Tańców Salonowych, tak prywatnie jakoteż w mojem pomieszkaniu, w domu W. Zielińskiego, przy ulicy Żabiej pod Nr 950*b*.— Tancerz Teatrów, Fr: *Karpowicz.*

DZIŚ Rozpoczyna się
SPRZEDAŻ
PIWA BAWARSKIEGO
NA KUFLE,
Z BROWARU
HABERBUSCH, SCHIELE et KLAWE,
w Lokalu przy ulicy MIODOWEJ,
w domu W. Stan: *Lesser.*

Jutro **PIWO BAWARSKIE** z Browaru Haberbusch, Schiele et Klawe, sprzedaje się na Kufle, przy ulicy Trębackiej pod Nr 641, dawniej pod Saturnem.

WCZORAJ rozpoczęła się
SPRZEDAŻ
PIWA BAWARSKIEGO
(świeżej fabrykacji)
NA KUFLE
Z BROWARU
HABERBUSCH, SCHIELE et KLAWE,

w własnym **zakładzie** pod **Lipką** przy ulicy Przejazd pod Nr 651; oraz w lokalach: P. **Hejzera** pod Nr 411 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i ulicy Królewskiej, u P. **Schweitzera** w hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej, u P. **Guzowskiego** w domu W. Brunwejna przy ulicy Senatorskiej, u P. **Patek** przy ulicy Elektoralnej pod Nr 782, u P. **Laszkiewicza** przy ulicy Rymarskiej pod Nr 738, u P. **Drege** przy ulicy Chłodnej w domu dawniej W. Lentzkiego pod Nr 930, u P. **Goździejewskiego** w domu W. Cyprysińskiego dawniej W. Nowakowskiego pod Nr 586, u P. **Jagielskiego** przy ulicy Trębackiej pod Nr 641, u P. **Bolewskiego** przy ulicy Długiej domu W. Tyzler pod Nr 590, u P. **Paradzińskiego** przy ulicy Freta pod Nr 275, u P. **Stoltza** przy ulicy Nalewki pod Nr 2255, u P. **Wesołowskiego** na Nowem-Mieście pod Nr 359.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 8 (20) Października 1852 r.— Starszy Cenzor, Rad: Dw: L.T. *Tripplin.*